

Tupot Białych Mew – Wiesław Gołas

Tupot białych mew
O pusty pokład,
W dali morza zew,
Na głowie okład,
Rozpalona krew
Wdziera się do trzew
I gniew o tych mew, tupot mew

Tupot białych mew
Brzmi wciąż uparcie
I zwiastuje, że
Dziś wieczór w karcie,
Rozsądkowi wbrew,
Znów Stroganoff Boeuf
I śpiew!

Przy mej brwi twa brew,
W łaknących dłoniach dłońie,
Moich uczuć krzew,
Co żywym ogniem płonie!
Najpiękniejsza z dziew
Krucze kosy tref,
Znów przed nami noc pijana
Noc szalona, no a rano

Tupot białych mew
O pokład pusty,
Tupot białych mew
Przy ustach usta,
Strasznie wszedł mi w krew
Ten tupot białych mew

-
Zanim senny kwef
W mej koi mnie ukoi,
Walczę - morski lew
I umiem wytrwać w boju,

Dmie orkiestry szef,
Aż zapiera defech
Choć dokoła brak już ludzi
Tańczmy, nim nas jutro zbudzi

A rano,

Tupot białych mew
O pokład pusty,
Tupot białych mew,
Przy ustach usta
Strasznie wchodzi w krew
Ten tupot białych mew

Szubi dubi du, tralalalala
Szubi dubi du, tralalalala
Szubi dubi du, tralalalala
Szubi dubi du, tralalalala
Tup,tup,tup,



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych